

Szczepienia przeciwko COVID-19 w szkołach?

21 maja 2021

Rząd chwali się codziennie tym, jak pięknie i sprawnie przyszło mu przekonać Polaków do konieczności zaszczepienia na COVID-19, w imię ogólnego interesu narodu. Owszem, licznik bije imponująco, ale wkrótce może się zatrzymać. Niektórzy bowiem nie uwierzą już w żadne zapewnienia. Do tej pory zaszczepiono w Polsce prawie 16,5 miliona ludzi, z czego dwiema dawkami, prawie 5 milionów. Obecnie jest to prawie 13% całej populacji naszego kraju.[ZNZ]

Jednak, jak podaje dziennik „Rzeczpospolita”, zainteresowanie szczepionkami wśród Polaków, szybko słabnie. W związku z tym rząd szuka sposobów, jak zachęcić nieprzekonanych. Gazeta informuje, że rządzący planują przyspieszenie akcji promocyjnej szprycowania na czas. Koordynator Narodowego Programu Szczepień – Michał Dworczyk – zapowiedział mobilizowanie samorządowców do wdrażania kolejnych działań, mających na celu dotarcie do wielkiej rzeszy ludzi patrzących na sprawę pandemii inaczej, niż nakazują media od lewa do prawa.[ZNZ]

„Covidowy gwiazdor”, a jednocześnie prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych – Michał Sutkowski – stanowczo podkreśla potrzebę stworzenia solidnego systemu zachęt i za wzór podaje władze Wałbrzycha, które chciały zmusić mieszkańców do szczepień lokalnymi uchwałami. Sutkowski proponuje, aby w koszyku benefitów znalazły się np. tańsze bilety na komunikację miejską. Według niego ogromną rolę spełnią także paszporty covidowe, które ułatwią wyjazd za granicę Polakom z syndromem klasy próżniaczej, którzy dla własnej wygody zrezygnowali z dociekania, co jest w ogóle grane.[ZNZ]

Inni sypią groszem, dając od 500 do 1000 złotych każdemu, kto

się zaszczepi. To i tak słabo, bo w USA jest loteria, w której można wygrać milion dolarów za przyjęcie tego ustrojstwa, które podlega pod „nową Norymbergę”. [ZNZ]

Jednak teraz rząd już nie będzie miał tak łatwo, bo tych, którzy deklarują niechęć z powodów ideologicznych, jest coraz więcej. Ich tak łatwo urobić się nie da. Będą walczyć, będą protestować i będą pytać. Dla niektórych obecna walka z narracją pandemiczną rządów świata, jest jak kiedyś walka o niepodległość i obalenie komuny. To nie jest bowiem wyłącznie kwestia „zastrzyczku oraz igiełki”. To kwestia walki z systemem. Jeśli wybierasz wycieczkę i snobizm, jesteś po stronie tych, którzy kiedyś zabiorą ci więcej niż wolność. [ZNZ]

Tymczasem szef KPRM i pełnomocnik ds. programu szczepień Michał Dworczyk na antenie Programu 1 Polskiego Radia był pytany o to, czy rząd rozważa szczepienie przeciwko koronawirusowi młodszych nastolatków. „Nie chciałbym spekulować, bo tutaj też sprawa zależy od rejestracji przez EMA od dopuszczenia do wykorzystania szczepionek dla 12-, 13-, 14- i 15-latków. Jeśli takie dopuszczenie będzie miało miejsce, również oczywiście będziemy uwzględniali w naszym Narodowym Programie Szczepień, ale najpierw będzie musiała wypowiedzieć się w tej sprawie Rada Medyczna przy premierze Mateuszu Morawieckim” – powiedział. [SN]

Na pytanie, czy system szczepień powinien zostać rozbudowany o szczepienia w szkołach, Dworczyk odpowiedział: „Rozważamy oczywiście takie możliwości, ale najpierw zaczekajmy na zarejestrowanie dla tego przedziału wiekowego (osób poniżej 16. roku życia) szczepionki. Natomiast jeżeli byłaby taka decyzja, to będziemy chcieli stworzyć taki system, który będzie najbardziej efektywny”. [SN]

Dzieci są najmniej zagrożoną i najbardziej odporną na koronawirusa grupą społeczną. W czasie stanu epidemii na COVID-19 zmarło w Polsce oficjalnie tylko jedno dziecko. Ile

umrze z powodu reakcji anafilaktycznych na szczepionki? Na pewno o wiele więcej.[WM]

Autorstwo: Marcin Kozera [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl) [ZNZ], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]